

2 lutego – Ofiarowanie Pańskie A – B – C

*Moje oczy ujrzały Twoje zbawienie,
któreś przygotował wobec wszystkich narodów.
(Łk 2,30.31)*



Pierwsze czytanie

Malachiasz 3,1-4

To mówi Pan Bóg: Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy się ukaże? Albowiem on jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i precedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem, jak za dawnych dni i lat starożytnych.

Drugie czytanie

Hebrajczyków 2,14-18

Ponieważ dzieci uczestniczą we krwi i ciele, dlatego i Jezus także bez żadnej różnicy stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, i aby uwolnić tych wszystkich, którzy przez całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stać się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechy ludu. W czym bowiem sam cierpiał będąc doświadczany, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są poddani próbom.

Ewangelia

Łukasz 2,22-32

Gdy upłynęły dni oczyszczenia Maryi według Prawa Mojżeszowego, rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu. Tak

bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: "Kaźde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu". Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż nie zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: "Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów; światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela".

Do refleksji

Stare określenie tego święta w liturgii wschodniej "Święto spotkania z Panem" wyraża bardzo dobrze jego znaczenie. Czterdzieści dni po narodzinach Jezus spotyka w świątyni Boga swoich ojców i przynosi pierwszą rytualną ofiarę swojego życia w formie pary synogarlic lub dwóch młodych gołębic. Jednocześnie spotyka On naród Boży Starego Przymierza, reprezentowany przez Symeona i Annę, którzy stają się świadkami i głosicielami tego ofiarowania Pańskiego.

Podobnie jak w nowinie o Bożym Narodzeniu, tak również teraz widoczny jest silny kontrast między skromnym i zwyczajowym obrzędem stosownego wystąpienia rodziców Jezusa, a wielkością tego, co się dokonywało. Obie osobowości Symeon i Anna nie dają się zwieść zwyczajności; rozpoznają Bożą wspaniałość w tym dziecku którego światło ogarnia świat, oświeca pogan i rozpoczyna spełnianie się Bożych objawień w Starym Przymierzu.

Wystąpienie Boga w Starym Testamencie jest często pełne mocy. Przypomnijmy sobie chmurę, która zniżyła się i wypełniła świątynię Salomona wspaniałością Pana (1 Krn 8,10); widzenie Boga przez Izajasza, któremu Jahwe objawia się na wysokim i wspaniałym tronie, otoczonym przez Serafinów (Iz 6,1) lub ogień, który oczyścił synów Lewiego i oświecił ich (Mal 3,2-3). W Nowym Testamencie zaś Bóg staje się małym i niewidocznym. W Symeonie podniosły wiek świata bierze w swoje ręce wieczną młodość Boga.

Cień swój rzuca jednak krzyż, gdyż ciemności będą się opierały przyjęciu Światła Bożego. Również Maryja, która jest ściśle związana z losem swojego Syna, nie zostanie ochroniona przed ciosem miecza przeszywającego jej duszę.

Historia Izraela jest najczęściej i przede wszystkim historią spotkania Boga z Jego narodem: Abraham daje schronienie trzem tajemniczym obcym w swoim namiocie (Rdz 18,1-10). Podczas ucieczki z Egiptu Izrael spotyka swojego Boga w namiocie objawienia (Wj 33,7-11); oblubienica z Pieśni nad pieśniami tęskni za oblubieńcem, aby móc go przygarnąć do serca (Pnp 3,4). Nie wystarcza jednak wołać "Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie!" Jeśli chcemy wejść z oblubieńcem do sali weselnej, musimy przygotować się na spotkanie z naszym Bogiem – podobnie jak panny z przypowieści.